



Przemówienie Wiceprzewodniczącej KE Věry Jourová'ej podczas Świąta wolności" w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku 31 sierpnia 2021.

Szanowni Państwo!

Jestem zaszczycona i wdzięczna za to, że mogę spotkać się dziś z Państwem. Pragnę bardzo podziękować za zaproszenie pani prezydentce tego wspaniałego miasta, pani Aleksandrze Dulkiejewicz.

Dla mnie osobiście to niezwykle poruszające, że mogę stać w tym miejscu, na terenie Starej Stoczni. Czterdzieści jeden lat temu narodziła się tutaj Solidarność. Wraz z nią przyszła nadzieja na wolność i lepsze życie; nie tylko dla Polaków, ale także dla Czechów i innych narodów, które były po niewłaściwej stronie żelaznej kurtyny.

Nie mam wątpliwości, że wydarzenia sierpnia osiemdziesiątego roku zapisane są już na zawsze nie tylko w historii Polski, ale także całej Europy. Blok wschodni zaczął się kruszyć właśnie tu, w Gdańsku. To tu polscy stoczniowcy wyjęli pierwszą cegłę z Muru Berlińskiego. Te wydarzenia doprowadziły do zniesienia podziału Europy. Dzisiejsza Europa, dzisiejsza Unia, nie byłaby takie, jakie są, bez Gdańska, bez Polski i bez wydarzeń z sierpnia 1980 r.

Kiedy wracam wspomnieniami do tamtych dni i próbuję sobie przypomnieć, co wiedziałam o Solidarności w tym czasie, to muszę przyznać, że moja wiedza była niewielka. Byłam wtedy młodą kobietą, mieszkałam w małym miasteczku Třebíč.

Niedługo potem dowiedziałem się, że drzwi czechosłowackich uniwersytetów są dla mnie zamknięte, bo mój tato otwarcie krytykował reżim komunistyczny. Jedyłą szansą na studia później było ukrycie się za nazwiskiem męża.

Niewiele wiedzieliśmy o protestach w Gdańsku, Szczecinie, Lublinie i innych polskich miastach. To dlatego że w komunistycznej Czechosłowacji, podobnie jak w Polsce ludowej, rząd kontrolował wszystkie media. Media nie informowały nas o strajkach. Nie mówiły nam co naprawdę oznaczała Solidarność. Przeciwnie, jeśli w ogóle o tym wspomiano, to bohaterowie Solidarności byli przedstawiani jako żądni krwi kontrrewolucjoniści; ich walkę o lepsze życie i wolność opisywano jako zdradę.

Żeby poznać prawdę, potrzebowaliśmy odważnych opozycjonistów.

Wpisany przez Anna Jędrzejewska
czwartek, 02 września 2021 17:32

Dla mnie, jako Czeszki, Solidarność pozostaje do dziś wielką inspiracją. Spoglądam w przeszłość, bo wiedza o niej, pomaga w podejmowaniu trafnych decyzji na przyszłość. Chciałabym, by wydarzenia, które miały początek w Polsce, nie zostały zapomniane i ciągle przypominały jak cenna dla człowieka jest wolność wyboru.

W dalszej części przemówienia, mówiąc o lekcjach na przyszłość, Wiceprzewodnicząca KE podkreśliła wagę współpracy polsko-czeskiej, zwłaszcza w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

Kolejna lekcja, zdaniem Jourovej, dotyczy wolności słowa i wolnych mediów, aby kontrolować władzę. I właśnie o to walczyli założyciele Solidarności w Stoczni Gdańskiej, domagając się gwarancji wolności słowa, prasy i publikacji, ponieważ silne demokracje potrzebują różnicy poglądów i nie boją się jej. Wiceprzewodnicząca Jourova zaapelowała o deklarację wsparcia dla mediów w nowoczesnej Europie, deklarując opracowanie Aktu Wolności Mediów.

Trzecią lekcją, o której mówiła V. Jourova jest rola jedności: w tym kontekście podkreśliła, że główną siłą Solidarności była właśnie jedność i rezygnacja z własnych opinii na rzecz wspólnego dobra, czyli walki z reżimem komunistycznym.

W dalszym ciągu przemówienie wspomniano także rolę kobiet Solidarności i konieczność wspierania kobiet, zawsze i wszędzie.

Wspominając słowa Jana Pawła II Nie ma wolności bez solidarności, podkreślała, że są one niezbędne dla wzajemnego zaufania między narodami, a także że leżą one u podstaw dzisiejszej UE. Wolność nie jest jednak dana: jest wynikiem ciężkiej pracy wielu ludzi. Trzeba ją chronić i podtrzymywać, bowiem jest nieustannie atakowana.

I choć istnieją różnice w UE, ważne jest aby stale podkreślać podstawowe wartości: wolność słowa, niezależność sędziów, równość i stała świadomość, że władzę ogranicza prawo i inne mechanizmy demokratycznej kontroli, co dzieje się także w imię solidarności. Mimo różnic politycznych jest jeden sędzia: a tym sędzią są rządy prawa. I choć demokracja wydaje się działać czasem działać powoli jest to cena, którą warto zapłacić za wolność i zaufanie obywateli do władz.

Wiceprzewodnicząca Jourova wspomniała także słowa Vaclava Havla, że „Naturalną wadą demokracji jest to, że jest ona bardzo męcząca dla tych, którzy naprawdę w nią wierzą, i to, że pozwala na niemal wszystko tym, którzy nie traktują jej poważnie”.

Mówiąc o przyszłości, w tym przyszłości Polski, wskazywała, że UE potrzebuje silnej Polski w centrum UE, uczestniczącej w budowaniu jej kształtu, w myśl wspólnych wartości i wzajemnego zaufania, ponieważ

Wpisany przez Anna Jędrzejewska
czwartek, 02 września 2021 17:32

Unia „to my, a nie oni”. Wzywając do aktywnego budowania wspólnej Europy opartej na wartościach, wspominała także bohaterów Solidarności, Karty 77 i opozycjonistów węgierskich, którzy udowodnili, że zmiany na lepsze są możliwe. A jedynymi, którzy mogą bronić i wspierać wolności obywatelskie są sami obywatele.

Źródło

: https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/speech_21_4503

(Tłumaczenie drugiej części przemówienia: redakcja Tygodnika Europejskiego)